CZĘŚĆ XLV — № 6. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 22 Stycznia. / 3 Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Stycznia. / 2 Lutego.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie, z dnia 15 Stycznia, liczący się w jeździe Jenerał-major *Stobbe* mianowany Dowodzącą 1 brygady 3 lekkiej dywizyi jazdy; Fligel-Adjutant J. C. Mości, Pułkownik pułku Kawalergardów N. Cesarzowej *Dubelt*, mianowany Dowodzcą pułku Huzarów Jen.-Feldmarszałka hrabi Radeckiego, na miejsce Jenerał-majora *Czułkow*, który zalicza się do jazdy; — Dowodzca 2 brygady 3 lekkiej dywizyi jazdy, Jenerał-major *Bark-Pietrowski*, otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą całkowitej gaży. — 16 Stycznia, Dowodzca 1 brygady 15 dywizyi pieszej, Jenerał-major *Dick*, mianowany Dowodzącym 3 dywizyą pieszą, na miejsce Jenerał-majora *Lubawskiego*, który otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą; Dowodzca Riażskiego pieszego pułku, Jenerał-major *Lewucki*, mianowany Dowodzcą 1 brygady 15 dywizyi pieszej.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

10 Stycznia. Pełniący obowiązki Prezesa Mińskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radzca Stanu *Wołockoj*, zostaje zatwierdzony na tym urzędzie.

12 Stycznia. Zatwierdzeni zostają na urzędach, obrani przez szlachtę: Kuratorowie zbożowych magazynów powiatu Radomyślskiego, dotychczasowi: *Niemirycz* i *Zmijowski* i nowoobrany *Swieszczewski*; — Naczelnik Stołu Drugiego Departamentu Ministerstwa Dóbr Państwa, Radzca Honorowy *Prytkow*, mianowany pełniącym obowiązki Radzcy wydziału Gospodarczego Mohylewskiej tychże Dóbr Izby; — Kowelski Okręgowy Naczelnik tychże Dóbr, Podpułkownik *Poleszko*, zostaje uwolniony od służby dla słabości zdrowia; — Były Pomocnik Archiwisty Heroldyi Królestwa Polskiego *Baur*, otrzymuje przy dymissyi rangę Radzcy Honorowego.

13 Stycznia. Zatwierdzeni zostają na urzędach, obrani przez szlachtę, dotychczasowi Kuratorowie magazynów zbożowych powiatu Berdyczewskiego, hrabia *Tyszkiewicz*, *Michalski*, *Baranowski* i *Abramowicz*; — Mohylewski (gub. Podolskiej) Strapczy powiatowy, Radzca Honorowy *Łaniewski*, zostaje uwolniony od służby.

15 Stycznia. Dyrektor Departamentu Gospodarczego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Radzca Tajny *Leks*, mianowany Towarzyszem Ministra Spraw Wewnętrznych i Senatorem; — Cenzor Kijowskiego Komitetu Cenzury, Assesor Kolleg. *Mackiewicz*, za wysługę lat podniesiony zostaje do rangi Radzcy Dworu.

16 Stycznia. Zostaje zatwierdzony na urzędzie, obrany przez szlachtę, Prezes Izby Mińskiej Sądu Cywilnego, Radzca Stanu *Piszczałło*; — Zostają uwolnieni od służby: dla słabości zdrowia, Sędzia Powiatowy Uszycki, Radzca Kolleg. *Stratanowicz* i Assesorowie Kollegialni: Stały Assesor Kowieńskiego Sądu Ziemskiego *Czarnocki* i Lekarz miejski Borysowski *Librecht*; na własną prośbę, Dyrektor Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu, Radzca Stanu *Haller*, zmundurem.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 31 Grudnia 1851 roku, 1 i 8 Stycznia 1852 roku, najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Członek Honorowy Rady Połtawskiego Instytutu Wychowania Panien Szlachetnych *Artemowski-Hułak*; Pomocnik Sekretarza Stanu w Radzie Państwa *Szigajew*; Pomocnik Zarządzającego Sprawami Komitetu PP. Ministrów *Tarnowski* i Jenerał-Audytor Polny oddzielnego Kaukazskiego korpusu *Kobienin*.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dnia 5 Stycznia, Posłowi nadzwyczajnemu i Ministrowi pełnomoc-

nemu w Berlinie, Radzcy Stanu baronowi *Budberg*, polecony zostaje zarząd spraw Poselstwa w Hanowrze.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

14 Grudnia. 1851 r. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o powinnościach gildyjnych, jakie mają być opłacane przez kupieckich synów, braci i żony, za posiadaną przez nich w stolicach nieruchomość, wartującą przeszło 7,500 r. sr.

18 tegoż m. Z ogłoszeniem ukazu N. CESARZA, dozwalającego Rzecz. Radzcy Stanu hr. Michałowi Chreptowiczowi zostawić w dożywotniém po śmierci jego posiadaniu żony Heleny Chreptowiczowej, z domu hrabianki Nesselrode, niezależnie od części przypadającej podług prawa, dobra spadkowe Nichniewicze i Szczorse w Nowogrodzkim powiecie, mające podług 9 popisu trzy tysiące dziewięćset ośmdziesiąt dziewięć włościan płci męzkiej.

19 tegoż m. Z ogłoszeniem potw. przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o opłacie 20 kop. sr., która ma być pobierana za exemplarz gazety, zawierający ogłoszenie o idącym na przedaż publiczną majątku. Opłata takowa ma być przesyłana wraz z pieniędzmi należnemi za sam druk ogłoszenia.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potw. przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, dopełniającego art. 263 Ust. Kredytowych Zakładów o tem, jak należy ogłaszać w gazetach o stracie biletów wydanych na imię lokatorów, jeśli na nich potem zrobione były napisy blankowe.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potw. przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, dozwalającego Izbom Skarbowym odpuszczać niedobory ziemskich powinności w podatku do 7 r. z duszy, a w innych niewypłatach do 30 r.

14 tegoż m. Z ogłoszeniem potw. przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa o tem, iż pobor od Żydów, na Kancellarye Rad i Ratuszów miejskich, nadal ma ustać.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 24 Stycznia.

N. Fryderyk-Wilhelm IV, Król Pruski, mianował P. Alexandra Spiridonow, Kapitana Inżenierów w Warszawie, kawalerem orderu Orła Czerwonego 3 klassy.

— Rzeczywisty Radzca Stanu Antoni Bobrowski, Dyrektor Wydziału dochodów niestałych w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, kawaler orderów: Św. Stanisława 1, Św. Włodzimierza 3, Św. Anny 2, Orła Czerwonego 3 klassy, ozdobiony znakiem honorowym nieskazitelnej służby za XX lat, w 67 roku życia, w dniu onegdajszym zmarł.

— Z Wiednia donoszą, że rodzina Priesnitz udaje się tamże, by wprost od Cesarza uzyskać dla pana Ujhazy, zięcia zmarłego Priesnitza, pozwolenie do prowadzenia dalej zakładu kuracyi zimną wodą w Graefenbergu; dotąd bowiem panu Ujhazy tego pozwolenia odmawiają.

— Wycieczka archeologiczna P. F. M. Sobieszczańskiego, której opis w zeszytach Biblioteki Warszawskiej od miesiąca Grudnia z. r. wychodzi, zwróciła uwagę na starożytności, których obfite szczątki znajdują się w kraju. Dowiadujemy się bowiem, że w tych dniach przesłane zostały z Radomia do zbiorów Okręgu Naukowego Warszawskiego nowo odkryte popielnice, wykopane w gminie Brzuza powiatu Radomskiego, w dobrach należących do JW. Jenerała jazdy Hr. Ozarowskiego w bliskości wsi Brzuzy, w miejscu płaskiem, rozległem, w głębokości około pół łokcia pod powierzchnią ziemi; pokryw od nich nie znaleziono, i zdaje się, że te zniszczeniu uległy; mieściły zaś w sobie, jak inne tego rodzaju zabytki, kości i popioły. Przestrzeń, na której je wydobywano, jest dość obszerną; znaleziono je tam w znacznej ilości, ale przez nieostrożność i nieumiejętność odkopywania zniszczeniu uległy, tak, że zaledwie dwa exemplarze z celniejszych do Warszawy przysłano. Kształt tych popielnic jest nieco odmienny od tych, które w Nietulisku odkryto, a jedna szczególnie popielnica z osobliwości swojej formy i ozdób, zupełną jest w archeologii nowością. Obszerniejszy opis tego wykopu, tudzież rysunek popielnic, o ile nam wiadomo, umieszczony będzie przy końcu rozprawy P. F. M. Sobieszczańskiego w Bibliotece Warszawskiej na miesiąc Marzec b. r. Tak więc w trzech już miejscach gubernii Radomskiej, podobne wydobyto pamiątki, to jest: w Radomiu, Nietulisku i Brzuzie.

— Dzieło historyczno-religijne pod tytułem: *O Jezusie Chrystusie Odkupicielu*, tudzież *o pierwotnych Chrześcijanach i ich Domach Modlitwy*, ułożone przez xiędza Jana Pocieja, Magistra Teologii, Kanonika Katedralnego Chełmskiego, b. Assesora Duchownego Wyznania Grecko-Unickiego przy Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, a obecnie Rektora Seminarium Dyecezalnego Chełmskiego, opuściło prasę drukarską, i sprzedaje się w xięgarniach Warszawskich po cenie rs. 1 k. 80 (złp. 12). Autor po przedsłowiu, wstępie i wiadomościach przygotowawczych, stosownie do tytułu dzieła, zawarł w trzech działach pracę swoję, opierając ją głównie na powadze Pisma Śgo, i objaśnieniach Pisarzy z wieków *złotemi* w Chrześcijaństwie zwanych, to jest Ojców Świętych i Doktorów Kościoła Powszechnego, z których liczne i obszerne poczynił wyjmki po łacinie z obocznym przekładem na język polski, nie pomijając oraz stosownych w tej mierze uwag i z nowo-czesnych Pisarzy.

— W d. 3 b. m., w domu Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, zakończyła życie Anna z Pawłowskich Westhauser, przeżywszy lat 107 i miesięcy 5. Zacna ta staruszka, znana mieszkańcom Lublina pod nazwiskiem Pawłowskiej, była wdową po Kuchmistrzu Dworu Cesarzowej Maryi Teressy i Józefa II Cesarza. W świetnym niegdyś stanie, (bo znaczny nawet posiadać miała majątek w Galicyi), skutkiem rozmaitych okoliczności, przyszła w końcu do takiego upadku, że musiała szukać opieki u ludzi

obcych. Od kilkunastu lat Towarzystwo Dobroczynności zapewniło jej mieszkanie i niewielkie wsparcie pieniężne; kilka zaś domów, znanych z ludzkości, opatrywało ją w inne potrzeby życia. W tak rzadkim wieku, od pół roku dopiero chodzić przestała; do ostatniej przecież chwili zachowawszy przytomność i pamięć niezwykłą, z największą dokładnością opowiadała zaszłe za jej życia wypadki. Oddawna, sprawiwszy sobie ubożuchną trumnę, gotową już była opuścić ten świat znikomy, na którym tyle zmian losu widziała i sama doświadczyła; w tej też ze czcią należną cnotom i wiekowi w d. 5 b. m. na smętarzu miejscowym złożono jej zwłoki. Za trumną, poprzedzoną liczném Duchowieństwem, postępowali członkowie Towarzystwa Dobroczynności z szanownym swoim Prezesem na czele, ubodzy i mnóstwo ludu. W dniu zaś 14, Arcy-Bractwo Rożańca Śgo, w którém nieboszczka od roku 1810 zostawała, odprawiło za jej duszę w kościele XX. Dominikanów żałobne nabożeństwo. *(Z Kur. War.)*

— W ciągu obecnej tak niestałej zimy, już po trzy-kroć Wisła stawała i po trzy-kroć puszczała. Taki stan rzeczy wywiera wpływ dość znaczny na podnoszenie się i spadanie wody pod Warszawą. Korzystając z tej skazówki, regulują się także i z studnią, mającą służyć do wodociągów w Warszawie, gdyż roboty około jej urządzenia nieprzerwanie prowadzą. Zbudowany wieniec, czyli mówiąc wyraźniej murowane ocembrowanie, ważące wraz z podstawą żelazną na której się wspiera, 2,300 centnarów, już tak dalece w głąb jest zapuszczony, że znajduje się o 2 stopy cali 6½ niżej zera, czyli najniższego stanu wody na Wiśle, jaki pod nazwą zera, przez Magiera nadaną, przyjęty został za powszechną zasadę. Według poprzednio zamierzonego planu, wieniec ten miał być zapuszczony w ziemię o stóp 10 niżej zera, tak, aby na każdy, a nawet i na najniższy stan wody na Wiśle, studnia ta mogła być zasilana dostateczną ilością wody, dla dostarczania jej rezerwoarom wśród miasta. Dziś jednak, o ile ten stan pomyślny rzeczy, jaki przy prowadzeniu robót okazał się, wnioskować dozwala, wypadek daleko pomyślniejszym się stanie; gdyż przy wysokości wody na Wiśle tylko stop 4-ch cali 11-tu, jak to miało miejsce przedonegdaj o godzinie 2 w południe, napływ wody do tej studni, znajdującej się już, jak powiedzieliśmy, o stóp 2 cali 6½ niżej zera, tak był silny, iż w ciągu pół-godziny, przy nieustanném działaniu dwóch pomp i dwóch znacznej wielkości kubłów, najmniejsza zmiana w stanie wody, znajdującej się w tejże studni, nie zaszła. Przytém woda z niej czerpana była czystą, jakby już przez filtr była przepuszczaną. Czystość ta da się wytłómaczyć, bo grunta nadwiślańskie są w ogóle piaszczyste; sącząca się przeto przez ten piasek woda z Wisły do studni, już w biegu swoim dostatecznie oczyszcza się. Gdyby roboty prowadzone być miały według poprzedniego planu, i gdyby potrzeba wymagała koniecznego zagłębienia studni o 10 stóp niżej zera, w takim razie najwięcej potrzebaby dwóch tygodni czasu do ukończenia tego pierwszego dzieła; w przeciwnym zaś razie, główna ta robota i podstawa wodociągów, wcześniej jeszcze może być skończoną. W każdym razie jest błoga nadzieja, że przy tak gorliwém i ciągłém prowadzeniu tych robót, zobaczymy się prędzej z wodą wiślaną w Warszawie, aniželi mniemaliśmy. Z otrzymanych świeżo listów dowiadujemy się, iż Radzca Budowniczy Markoni i Pomocnik Inżeniera P. Stanisław Ratyński, którzy wysłani zostali do najpierwszych stolic w Europie, dla bliższego zbadania urządzonych tamże wodociągów, znajdują się obecnie w Londynie. *(Z Kur. War.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *20 Stycznia.* Piszą z Wenecyi, z dnia 12 Stycznia: «J. C. Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajewicz ofiarował tysiąc franków na rzecz tamecznych Sal ochrony dzieci.»

— Arcyxiążę Jan już prawie zupełnie przyszedł do zdrowia.

— Dwie Akademije Prawa mają być założone w Transylwanii, jedna w Hermanstadt, a druga w Klausenbourg.

— Dowiadujemy się, że nateraz hrabia i hrabina de Chambord zmienili zamiar jechania do Wenecyi, i pozostaną w Frohsdorff, dokąd przybyli 17 b. m.

BERLIN, *24 Stycznia.* Deputowany Heller przedstawił Pierwszej Izbie wniosek, mający na celu zmodyfikowanie 65 artykułu Karty Konstytucyjnej w taki sposób, iżby ze składu przyszłej Pierwszej Izby, pierwiastek wyborowy był całkowicie wyłączony.

— Piszą z Berlina, że przywrócenie Rady Stanu ma głównie za cel rewizyą Konstytucyi. Kwestya o modyfikacyi 65 i 68 artykułów Karty, co do składu Pierwszej Izby, była temi czasy roztrząsana na Radzie Gabinetowej, i uchwalono zostawić na teraz pomienione artykuły w swej sile.

— Xiążę Ludwik Napoleon oznajmił Królowi Jmci notą urzędową o swém wybraniu na dziesięcioletnią Prezydencyą. 21 b. m. wieczorem, Poseł Francuzki Lefevre był przyjęty przez N. Pana na uroczystém posłuchaniu.

— Donoszą z Berlina, z dnia 14 Stycznia: «Wystawa rzemieślnicza, urządzona tu w lokalu Groppiusa, podczas Świąt Bożego Narodzenia, najlepiej się powiodła. Król Jmć pokilkakroć zaszczycił Wystawę swojém nawiedzeniem i zakupił z niej rozmaitych przedmiotów na wartość 14,000 talarów.

«Zapewniają, że nowoprzywrócona Rada Stanu zajmie się przedewszystkiem projektami zmian i modyfikacyj w Karcie Konstytucyjnej. Gdy sposób wybierania Członków, mających składać część Pierwszej Izby, nie jest jeszcze ostatecznie postanowiony, sądzą, że ten pierwiastek będzie całkiem uchy-

*

lony i, Pierwsza Izba pozostanie wyłącznie złożoną z Parów dziedzicznych, lub mianowanych od Korony.»

DANIJA.

KOPENHAGA, *18 Stycznia.* Wczora Król Jmć przybył tu z Friedrichsborg i ma zamieszkać czaś jakiś w zamku Christiansborg.

ANGLIJA.

LONDYN, *22 Stycznia.* Pakiebot *Ripon*, przybyły w tych dniach do Southampton, przywiózł wiadomość, że anglicy wzięci w niewolą w gorach Riff, w państwie Marokańskiem, zostali wypuszczeni na wolność i powrócili do Gibraltaru.

— Z powodu uzbrojeń na wybrzeżach Anglii, *Globe*, zaprzeczając iżby one miały wyłącznie na celu mogące zajść z Francyą poróżnienie, kończy swoje uwagi przytoczeniem starego przysłowia, które twierdzi, że przyjaźń wymaga równości. Pewna więc równowaga siły odpornej nie tylko nie przeszkodzi, ale owszem dopomoże do utrzymania stosunków przyjaźni z Francyą.

W rzeczy samej wiadomém już jest, że Rząd Angielski postanowił znacznie, bo o 25,000 ludzi, powiększyć siły lądowe, uorganizować nadto 10,000 milicyi i pomnożyć wojsko morskie dwóma bataljonami. Warownie wznoszą się śpiesznie w kilku nowych punktach, jako w Spithead i na wyspie Wight. Ale powiększenie wojska ma dostateczną przyczynę, nie szukając innych, w wojnie na Przylądku Dobrej Nadziei i w ustawicznej potrzebie w Indyach Wschodnich. Obawę wylądowania czyli zbrojnego napadu armii francuzkiej, niektóre gazety, z prawdziwie angielską dezinwolturą, nazywają po prostu *głupstwem*.

— Robotnicy fabryk machin w Manchester zawsze jeszcze trwają w swym uporze nienajmowania się do robot. Gazeta *Economist* czyni uwagę, że podobny szał nachodzi zwykle na robotnikow wtenczas, kiedy im się najlepiej dzieje, kiedy najwięcej mają do czynienia i najlepszą płatę, jak to ma miejsce w obecnej chwili. Nieszczęściem, nie korzystają z tego powodzenia dla zabezpieczenia siebie od nędzy w gorszych czasach, ale marnują pieniądze na popieranie urojonych pretensyj za pomocą meetingow, komitetów, proklamacyj i innych próżnych a kosztownych demonstracyj, w które wciągani są przez ludzi niespokojnych i złemyślących, bogacących się ich kosztem.

— Powszechną uwagę zwróciło, iż na ostatniej Radzie Gabinetowej, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych zebranej, margrabia Lansdowne i Lord Broughton wcale się nie znajdowali. Ta okoliczność dała znowu powod do wniosków, iż oba ci lordowie usuwają się z Gabinetu.

— Adress odpowiedzi na mowę Królewską przy następném zagajeniu Parlamentu, wniesiony będzie na Izbie Lordów przez hrabię Albemarle.

Hong-Kong, *28 Listopada.* O powstaniu w prowincyi Chińskiej Kwang-Si niewiadomo nic jeszcze stanowczego; to tylko pewna, że wojska Cesarskie ciągle odstępują, ale handel wewnętrzny swobodniejszy jest teraz niż dotąd, co przypisują staraniu przywodzcy powstańców, Tin-Czu.

FRANCYA.

PARYŻ, *22 Stycznia.* Konstytucya nowo-ogłoszona poprzedzona jest następującym wstępem, jako Proklamacyą do narodu:

Francuzi!

«Kiedy w Proklamacyi mojej z dnia 2 Grudnia wyraziłem wam otwarcie jakie są według mego przekonania warunki żywotne Władzy we Francyi, nie miałem bynajmniej pretensyi, tak w nasze czasy pospolitej, podstawiać jakieś osobiste teorye, zamiast wypadku doświadczenia wieków. Owszem, badałem, jakie są w przeszłości najlepsze przykłady do naśladowania, jacy ludzie nam je przekazali i jakie ztąd wyniknęło dobro.

«Stanąłem na tém, że logiczniej jest dać pierwszeństwo drodze wskazanej przez Geniusz, nad najbardziej ubarwionemi doktrynami ludzi oddanych ideom oderwanym. Wziąłem za wzór instytucye polityczne, które już na początku teraźniejszego wieku, w okolicznościach podobnych, były ustaliły zachwianą społeczność i wyniosły Francyą na wysoki stopień pomyślności i znaczenia.

«Wziąłem za wzór instytucye, które, zamiast znikać za pierwszym powiewem zaburzenia, nie mogły być obalone, jak przez całą Europę, przeciw nam sprzymierzoną.

«Jedném słowem, powiedziałem sobie: ponieważ Francya od lat pięćdziesięciu stoi jedynie mocą organizacyi administracyjnej, wojskowej, sądowniczej, religijnej i finansowej Konsulatu i Cesarstwa, czemużbyśmy przeto nie przyjęli oraz i instytucyi politycznej tej epoki? Zrodzone tąż samą myślą, muszą one zawierać w sobie tenże sam charakter narodowości i użyteczności praktycznej.

«I w rzeczy samej, jak to już w proklamacyi mojej zauważyłem, nasza Społeczność obecna (a pilnie potrzeba ten pewnik ustanowić), nie jest niczém inném, jak Francyą zmienioną przez rewolucyą 1789 roku, a uorganizowaną przez Cesarza Napoleona. Nie pozostało nic z dawnego stanu rzeczy, prócz wielkich wspomnień i wielkich dobrodziejstw. Ale wszystko, co wtenczas było uorganizowane, zostało przez rewolucyą zgładzone, wszystko zaś co jeszcze istnieje, było urządzone przez Napoleona.

«Nie mamy już ani prowincyj, ani krajów Stanu, ani Parlamentów, ani Intendentów, ani Dzierżawców jeneralnych, ani praw zwyczajowych, ani praw feudalnych, ani klass uprzywilejowanych do wyłącznego posiadania urzędów cywilnych i wojskowych, ani różnorodnych juryzdykcyj religijnych.

«Wszystkie te rzeczy, z duchem jej niezgodne, rewolucya zreformowała radykalnie, ale natomiast nic nie ugruntowała ostatecznie. Dopiero Pierwszy Konsul sam przywrócił porządek, hierarchiją i prawdziwe zasady Rządu. Te dotąd moc swoję zachowały.

«I tak, administracya Francyi powierzona Prefektom, Podprefektom i Merom, w których jedność została podstawiona zamiast Kommisyj Dyrektoryalnych; rozstrzyganie zaś spraw oddane Radom, zacząwszy od Gminy aż do Departamentu. Tak, sądownictwo ugruntowane przez niezmienność sędziów, przez hierarchiją sądów; szafunek sprawiedliwości ułatwiony przez ścisłe oznaczenie atrybucyj, od sądu Pokoju, aż do Sądu Kassacyjnego. Wszystko to jeszcze stoi niewzruszone.

«Również i nasz cudowny systemat finansowy, Bank Francyi, ustanowienie budżetów, Izba Obrachunkowa, organizacya Policyi i nasze ustawy wojskowe są z tejże epoki.

«Od lat pięciudziesiąt Kodex Napoleona urządza stosunki między obywatelami, a Konkordat stosunki między Stanem a Kościołem.

«Nakoniec, największa część urządzeń tyczących się postępu przemysłu, handlu, nauk, literatury, sztuk, od ustawy Teatru Francuzk'ego, aż do ustawy Instytutu, od instytucyi Sądu Biegłych, do utworu Legii Honorowej, określone zostały Dekretami owego czasu.

«Można więc z pewnością twierdzić: budowa naszego Gmachu społeczeńskiego jest dziełem Cesarza i wytrzymała upadek jego samego i trzy z kolei rewolucye.

«Czemużby z tém samém pochodzeniem, instytucye polityczne nie miały mieć tychże samych rękojmi trwałości?

«Przekonanie moje oddawna było ustalone i dla tego to pod wasz sąd poddałem główne zasady Konstytucyi, ułożonej na wzór Konstytucyi Roku VIII, i takowe zasady przez was zatwierdzone, pozostaną podstawą naszej Konstytucyi politycznej.

«Zważmy teraz jaki jest jej duch właściwy:

«W naszym kraju, monarchicznym od lat ośmiuset, władza centralna ciągle i coraz więcej się wzmagała. Królowie znieśli wielkich wassalów; sama Rewolucya zniszczyła przeszkody, zawadzające szybkiemu i jednostajnemu działaniu władzy. W tym kraju Centralizacyi, opinija publiczna zawsze wszystko odnosiła do Głowy Rządu, tak dobre jak i złe. Dla tego też mówić na wstępie do Karty Konstytucyjnej, że Głowa Rządu jest nieodpowiedzialnym, jest to kłamać przeciw powszechnemu uczuciu, jest to chcieć ustanowić fikcyą, która potrzykroć już upadała wśród wrzawy rewolucyjnej.

«Przeciwnie, Konstytucya obecna zapowiada, że Naczelnik któregoście wybrali jest odpowiedzialnym przed wami, że on ma zawsze prawo odwołać się do waszego najwyższego sądu, a to dla tego, iżbyście w stanowczych okolicznościach mogli mu udzielić nadal lub cofnąć wasze zaufanie.

«Gdy jest on odpowiedzialnym, potrzeba przeto, iżby jego czynności były swobodne i nieskrępowane. Ztąd konieczność mieć Ministrów, którzyby byli szanowanemi i możnemi pomocnikami jego myśli, ale nie stanowili już rady odpowiedzialnej, złożonej z członków solidarnych, będącej codzienną zawadą popędowi dawanemu przez Głowę Rządu, wyrażeniem polityki zależnej od Izb, a przez to samo uległej częstym zmianom, które zrywają wszelki ciąg i związek, przeszkadzają wszelkiemu zastosowaniu porządnego systematu.

«Wszakże, im stanowisko człowieka jest wyższe, tém więcej jest on niepodległym; im zaufanie, położone w nim przez narod jest rozleglejsze, tém pilniej potrzebuje on światłej, sumiennej porady. Ztąd, potrzeba utworzenia Rady Stanu, prawdziwej Rady Rządu, pierwszego ogniwa mechanizmu nowej naszej organizacyi, Zgromadzenia ludzi praktycznych, wypracowującego w osobnych Kommisyach projekta praw, rozprawującego nad niemi, przy drzwiach zamkniętych, na Zebraniu ogólnem, bez wszelkich krasomówczych wystąpień, i wnoszącego następnie takowe pod rozbiór Ciała Prawodawczego.

«Tak więc władza, swobodna jest w swém działaniu, oświecona w postępowaniu.

«Zobaczmy teraz, jaka będzie Kontrola, wywierana przez Izby.

«Jedna z nich, nazwana Ciałem Prawodawczém, uchwala prawa i podatki. Wybierana jest przez głosowanie powszechne, bez spisów wyborczych. Narod, obierając każdego kandydata pooddzielnie, może łatwiej wartość osobistą każdego z nich ocenić.

«Izba będzie liczyła nie więcej nad 260 członków. Jest to najpierwsza rękojmia spokojnego obradowania, gdyż nadto często widziano w Izbach, że burzliwość i zapęd namiętności wzrastały w stosunku liczby członków.

«Zdanie sprawy posiedzeń nie będzie, jak przedtém, wydane na pastwę ducha partyi każdej gazety; jedyną publikacyą w tym względzie pozwoloną będzie ta która na każdém posiedzeniu zredagowana zostanie pod okiem Prezesa Izby.

«Ciało Prawodawcze roztrząsa projekta prawa ze wszelką swobodą, przyjmuje je lub uchyla, ale nie może wciskać do nich tak nazwanych popraw i dodatków, które częstokroć nadwerężają harmoniją systematu i całość pierwiastkowego projektu. Tém słuszniej Ciału Prawodawczemu nie ma służyć to prawo inicyatywy Parlamentowej, które było źródłem tak ważnych nadużyć i pozwalało każdemu deputowanemu w każdej okoliczności przybierać na się rolę Rządu i wnosić projekta najbardziej niedojrzałe, najmniej zgłębione.

«Przez to że Izby nie będą w zetknięciu z Ministrami, albowiem projekta praw będą wnoszone przez członków Rady Stanu, zapobieży się wielkiej stracie czasu, który się marnował na próżnych żądaniach objaśnień, na oskarżeniach bezzasadnych, na namiętném szermierstwie słowa, które nie miały innego celu, jak wyrugowanie obecnych Ministrów, ażeby zająć ich miejsce.

«I tak, obrady Ciała Prawodawczego będą niezależne, usunięte tylko zostaną przyczyny niepłodnej drażliwości, i zbawienna zwłoka będzie przewodniczyła każdej modyfikacyi prawa. Pełnomocnicy narodu zajmować się będą dojrzale rzeczami poważnemi.

«Drugie Zgromadzenie bierze nazwanie Senatu. Będzie

złożone z pierwiastków, które w każdym kraju mają prawo do wpływu, jakiemi są: świetne imię, dostatki, talenta, zasługi.

«Senat nie jest, jak była Izba Parów, bladém odbiciem Izby Deputowanych, powtarzającym, o kilka dni poźniej, te same rozprawy z innego tonu. Jest on strażnikiem paktu zasadniczego swobod, zgodnych z Konstytucyą i jedynie tylko ze stanowiska wielkich zasad, na których społeczność nasza spoczywa, rozważa wszelkie prawa i przekłada Władzy Wykonawczej potrzebę postanowienia nowych. Senat wdaje się już dla rozwiązania ważnej jakiej trudności, która mogłaby powstać podczas nieobecności Izby Prawodawczej, już dla objaśnienia textu Konstytucyi i zapewnienia niepowstrzymanego jej biegu. Władnym jest zniweczyć wszelką czynność samowolną i nieprawną, i używając tym sposobem powagi, właściwej Ciału wyłącznie zajętemu rozbiorem wielkich spraw i zastosowaniem wielkich zasad, zajmuje w Stanie rolę niezależną, zbawienną, zachowawczą, jaką miały dawne Parlamenta.

«Senat nie będzie, jak dawna Izba Parów, zamieniany w Sądownictwo; zachowa stale swój charakter najwyższego pośrednika, albowiem zwykle niemile jest widziane Ciało Polityczne, ilekroć przybytek Prawodawców przedzierżga się w Trybunał Kryminalny. Bezstronność Sędzi zbyt często podana bywa pod wątpliwość i on traci ze swego uroku przed obliczem opinii, która częstokroć dochodzi aż do posądzenia go o służenie za narzędzie namiętności albo nienawiści.

«Sąd Najwyższy, wybrany z najwyższych sfer Sądownictwa, a mający za Przysięgłych, członków Rad Departamentowych całej Francyi, będzie jedynym trybunałem na zbrodnie przeciw Głowie Stanu i bezpieczeństwu publicznemu.

«Cesarz Napoleon mówił do Rady Stanu: «Konstytucya jest dziełem czasu, nigdy w niej nadto być nie może miejsca dla przyszłych ulepszeń.» Jakoż i niniejsza Konstytucya to tylko ustala, czego niepodobna było pozostawić w niepewności. Nie zamyka ona w nierozerwanych klubach przeznaczeń wielkiego narodu; zostawuje dla zmian pole za nadto obszerne, iżby w wielkich przesileniach nie było innego środka ratunku, jak smutna konieczność rewolucyi.

«Senat może, wespół z Rządem, zmodyfikować wszystko co nie jest zasadniczém w Konstytucyi; co zaś do modyfikacyj zasad pierwotnych, uświęconych waszém wyrzeczeniem, te nie będą mogły być ostatecznemi, jak również za potwierdzeniem przez was.

«Tak więc narod pozostaje zawsze panem swoich losów. Nic zasadniczego nie dzieje się bez jego woli.

«Takie są pomysły, takie pierwiastki, do których zastosowania zostałem przez was upoważnionym. Oby ta Konstytucya mogła dać ojczyznie spokoj i pomyślność! Oby mogła zapobiedz ponowieniu się tych wewnętrznych zapasów, w których zwycięztwo, jakkolwiek prawne, zawsze jest drogo kupione. Oby Niebo raczyło pobłogosławić sankcyi, którąście uwieńczyli moje usiłowania! Wtenczas pokoj wewnątrz i zewnątrz będzie zapewniony, moje życzenia spełnione, moje posłannictwo dokonane.

«Dan w pałacu Tuileries, 14 Stycznia 1852 roku.»

LUDWIK NAPOLEON.

Paryż, 23 Stycznia. (Przez telegraf.) Pogłoski o rozterkach w Gabinecie i o wyjściu zeń Ministrów de Morny i Targot, reprezentantów pierwiastku umiarkowania, potwierdziły się. Monitor dzisiejszy ogłasza mianowania następujące: Ministrem Spraw Wewnętrznych P. de Persigny — Ministrem Policyi P. de Maupas — Ministrem Sprawiedliwości P. Abbatucci — Ministrem Skarbu P. Bineau — Ministrem Sekretarzem Stanu P. Casabianca.

— Inny Dekret stanowi, iż dobra Rodziny Orléans mają być w ciągu roku sprzedane na własność prywatną. Wszystkie dary i zapisy, uczynione przez Króla Ludwika Filippa na rzecz członków Jego Rodziny, zostają unieważnione i wracają do składu Dóbr Kraju. Oprawa Xiężny d'Orléans jest utrzymana. Cała przewyżka obrócona będzie na rzecz zakładów Dobroczynności i na rzecz Legii Honorowej.

— Piszą z Neapolu, z d. 12 Stycznia: «Xiężna d'Aumale, kuzyna naszego Króla, szczęśliwa powiła wczora wieczorem syna, któremu dano tytuł Xięcia (Duc) de Guise. Dziś miał się odbyć Chrzest nowonarodzonego; Rodzicami chrzestnemi są: Król Jmć Obojej Sycylij z Xiężną-Wdową Salerny.

— Z powodu rocznicy zgonu Ludwika XVI, Prezes Rplitej w dniu 21 Stycznia nikogo nie przyjmował. Z rozkazu Rządu cztery msze żałobne zostały odprawione w Kaplicy Pokutnej, na ulicy de l'Arcade, wzniesionej na tém samém miejscu, gdzie zwłoki tego Króla były złożone.

— Dekret tymczasowy, pozwalający zaciągać się ochotnikom do służby wojskowej na dwa lata, został odwołany, i dawne prawo o zaciągu niemniej jak na lat siedm przywrócone.

— Dekret o rozwiązaniu Gwardyj Narodowych był bardzo dobrze przyjęty po prowincyach, i wszędzie gdzie nakazane zostało rozbrojenie, takowe odbywa się w największym porządku.

— Twierdzą, że Akademija Francuzka zażądała urzędowie, iżby wygnani jej Członkowie Thiers, de Rémusat i Wiktor Hugo byli powróceni do kraju.

HISZPANIJA.

Ogłoszony został Dekret Królewski z dnia 17 Stycznia, którym dymissya jenerała Lersundi zostaje przyjęta i na jego miejsce naznaczony jenerał-porucznik Ezpeleta, dawny Gubernator Kuby.

WŁOCHY.

RZYM. Skutkiem upadku partyi rewolucyjnej we Francyi i usunięcia Lorda Palmerston z Gabinetu Angielskiego, gotuje się w Rzymie emigracya wielkiej liczby młodych ludzi, marzycieli niespokojnych, do Ameryki. Rząd sprzyja temu projektowi, rad, iż się pozbędzie tych niewygodnych gości.

SARDYNIJA. Donoszą z Genui przez telegraf z d. 16 Stycznia, że tameczna Władza przedsięwzięła skuteczne środki ściślejszego nadzoru nad goszczącymi tam wychodźcami politycznymi.

EGYPT.

ALEXANDRYA, *3 Stycznia.* J. C. Wysokość Xiążę Maxymiljan Leuchtenbergski przybył w dniu wczorajszym do Alexandryi na statku parowym wojennym *Samniti*, oddanym w Jego rozporządzenie z rozkazu Króla Jmci Obojej Sycylii.

Od samego świtu statek był już w widoku wybrzeża Egyptskiego, a między 8 i 9 godziną zrana, zarzucił kotwicę w porcie. Konsul jeneralny Rossyjski ze wszystkimi urzędnikami udał się natychmiast na statek, i prawie jednoczasowie przybyli, w wielkich mundurach, dla powitania Xiążęcia, Hassan pasza, Minister marynarki i Reszid pasza, Dowodzca okrętu admiralskiego i całej eskadry, w porcie zgromadzonej. Statek parowy wojenny francuzki ustroił się całkowicie w bandery i Dowodzca jego przybył też na statek neapolitański dla przedstawienia się J. C. Wysokości. Kiedy Xiążę wylądował, statek neapolitański, ze wszystkiemi swemi majtkami, na poprzecznych masztach naprzód salutował ogniem działowym, jakowa salwa powtórzona była przez okręt admiralski i jednę z bateryj wybrzeża; przepłynąwszy w paradnej szalupie Vice-króla zatokę, przy wyjściu na ląd pod pałacem Rasel-Tin, był spotkany przez Gubernatora Alexandryi, z celniejszemi oficerami w wielkich mundurach, i przeszedłszy przed uszykowanym w dwie linije pułkiem piechoty, który prezentował broń i uchylał sztandary, J. C. Wysokość wprowadzony został do pałacu.

Tam, wypocząwszy chwilę, Xiążę raczył zwiedzić pokoje gmachu, i ztamtąd udając się do Konsulatu jeneralnego, przejechał w powozie wielką część miasta, poprzedzany od Gubernatora i oficerów jadących konno.

Pomimo niewygod podróży morskiej, mimo to, że Xiążę wstał bardzo rano, całe to przyjęcie nie zdawało się Go utrudzać, owszem zdawało się że J. C. W. znajduje w niém przyjemność, i we dwie godzin oświadczył chęć odbycia długiej przejażdżki po mieście i okolicach, dla zwiedzenia Igieł Kleopatry i Kolumny Pompejusza.

Dziś Xiążę przyjmował urzędników Konsulatów, tu rezydujących, równie jak kupców rossyjskich i niektórych szyprów z okrętów finlandzkich, a następnie odbył spacer w powozie ponad kanałem Mahmudich, dla zwiedzenia jednej z rezydencyj wiejskich Abbas-paszy, przeznaczonej na pobyt J. C. Wysokości.

Alexandrya, *7 Stycznia.* Wczora Xiążę odjechał do Kairu. W chwili wsiadania na statek parowy egyptski, oddany w Jego rozporządzenie, honory wojskowe były oddane J. C. Wysokości. Wszyscy wyżsi urzędnicy towarzyszyli Mu do statku w wielkich mundurach, a wojska stały we dwa rzędy wzdłuż kanału. Vice-król zamierza wyjechać osobiście aż do Bulak na spotkanie Xięcia Leuchtenbergskiego.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *23 Stycznia.* Dekreta konfiskujące dobra Rodziny Orleańskiej przykre sprawiły w publiczności wrażenie i będą miały niechybnym następstwem odstręczenie prawdziwych orleanistów od Prezesa Bonaparte. Nikt z nich zapewna nie zechce przyjąć posady ani w Senacie, ani w Radzie Państwa.

— Dawni deputowani, niepomieszczeni w spisie zesłanych i wygnanych z kraju, otrzymali pozwolenie wrócenia do domów.

— Trybunał handlowy ogłosił P. Alexandra Dumas, *literata* (homme de lettres), za bankruta.

LONDYN, *23 Stycznia.* Na ostatniej Radzie Gabinetowej, zebranej w dniu wczorajszym w hotelu Spraw Zagranicznych, następni Ministrowie byli obecni: Lord John Russell, Lord Wielki Kanclerz, sir Ch. Wood, hrabia Minto, sir Ch. G. Grey, sir. T. F. Baring, P. Labouchère, hrabia Carlisle, hrabia Granville, lord Seymour, Margrabia Clanricarde, i P. Fox Maule.

— Rząd wyznaczył śledztwo we względzie klęski zdarzonej z okrętem parowym *Amazone* i polecił je Trybunałowi Handlowemu.

— Koryfeusze demokratów francuzkich, tu schronieni, upadli całkiem na duchu. P. Caussidière więcej zajmuje się swoim handlem winnym niż swojemi ideami rewolucyjnemi, Ledru-Rollin i Ludwik Blanc, z głębokiém umartwieniem w wypadkach Grudniowych Paryskich widzieli, że mimo ich tak gorliwego nauczania, klassy robocze żadnego nie brały w powstaniu udziału. Niedawno wydali byli broszurę o *Upadku Anglii*, taraz zamierzają pisać o *Upadku ludu*.

— W Portsmouth Rząd werbuje majtków ochotników do nowej wyprawy na odszukanie sira Johna Franklin.

WIEDEŃ, *21 Stycznia.* Wczora wieczorem Arcyxiążę Albert wyjechał do Pesth, gdzie wszakże krótko zabawi i dopiero w Maju przeniesie się tam ze swą Rodziną na stały pobyt.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Donoszą z Munich, z. d. 11 Stycznia, że ma być ustanowiona kommunikacya między telegrafami elektrycznemi stowarzyszenia austryacko-niemieckiego i telegrafem podmorskim, dla korrespondowania z Dover, Londynem i t. d. Linija przechodzić będzie przez Verviers. Depesza telegraficzna z Munich do Londynu nie będzie kosztowała więcej nad 25 florenów.

* * *

J. K. W. Xiężna Następczyni Pruska skomponowała wielki marsz wojenny na motiw tańca narodowego hiszpań-

skiego. Partycya tego marszu znajduje się w ostatnim poszycie zbioru sztuk muzycznych, przyjętych dla armii, wydawanego pod orędownictwem Ministerstwa Wojny.

Opera «Powrót z zagranicy» ułożona przez Mendelsohna Bartholdy w wieku lat 19 (1828) z powodu uroczystości familijnej i która raz tylko była wykonana na drugorzędnym teatrze Berlińskim, a ostatniemi czasy w Londynie, z rozkazu Króla Jmci Pruskiego dana była w tych dniach na teatrze Wielkiej Opery w Berlinie. To przedstawienie, które Królestwo JJ. oboje uświetnili swoją obecnością, było prawdziwym tryumfem dla pamięci wielkiego kompozytora, twórcy *S. Pawła* i *Eliasza*. Postawienie na scenę dokonane było z największém staraniem, z nowemi dekoracyami i kostiumami, i najpierwsi śpiewacy truppy ubiegali się o role nawet najmniej znaczące. Publiczność przyjęła operę z zapałem.

* * *

Lord Mahon i P. Cardwell wydają na świat pisma pozostałe po sirze Robercie Peel. Xiążę Wellington powierzył też uczonemu lordowi Mahon rękopis swoich Pamiętników dla wydania po jego zgonie.

* * *

Piszą w *Indépendance Belge:* «Wiadomo, że cały świat planetarny, cały widzialny firmament jednóm słowem, ma ruch ogólny, którym się posuwa ku konstellacyi *Herkulesa;* z szybkością 1500 lieues na rok. Ten ruch szczególny, długo nieznany, a niezależny od innych obrotów ciał niebieskich, ma peryod zwolnienia i peryod przyśpieszenia. Ostatniemi czasy, w skutek pilnych obserwacyj odkryto, że punkt, czyli chwila wyjścia tego ostatniego peryodu, która pociąga i kieruje Wszechświat ku jednemu punktowi przez niepojętą otchłań Przestrzeni, przypada na dzień 2 Grudnia.»

* * *

Xiążki Polskie wytłoczone w Wilnie, Petersburgu i Kijowie, w ciągu Maja, Czerwca i Lipca 1851 r. (*)

Wypisy niemieckie na klassę trzecią szkołom w Królestwie Polskiem. Prozą i wierszem. 208 str. w 12. — Nowy elementarz Rossyjsko-Polski. Ułożony przez F. B. 13-te wydanie poprawne. 66 str. w 12-ce.—Nauka czytania Polskiego dla małych dzieci. W druk. Dworca. 28 str. w 8-ce. — Układ cwiczeń mogących służyć za przygotowanie i wstęp do nauk początkowych, zastosowany do wieku dziecinnego przez Ant. Marcinowskiego, druk. Marcinowskiego. 180 str. w 8-ce.—Poezye Xiędza M. K. Sarbiewskiego. Dział I i II. Pienia liryczne i opisowe. Przekład Władysława Syrokomli. 472 str. w 16-ce.—Bajki J. Kryłowa w dziewięciu xięgach. Tłum. z rossyjsk. w druk. M. Zymelowicza. 332 str. w 8-ce. — Pierwiosnki S. G. Kijow. w druk. Uniwersyt. 90 str. w 18-ce. — Maria. Powieść Ukraińska przez Ant. Malczewskiego. Petersburg. Czcionkami K. Kraja. 114 str. w 12-ce. — Komedjanci. Powieść przez J. I. Kraszewskiego. Tom I i II, 502 str. w 12-ce.—Dziecię Królewskie. Powieść Ad. Am. Kosińskiego. Tom I i II, 416, 472 str. w 12-ce. — Miasta, wsie i zamki Polskie. Powieści i obrazki przez Ad. Am. Kosińskiego, Tom II, nakł. i druk. T. Glucksberga, 576 str. w 12-ce.—Kollokacya, powieść przez Józefa Korzeniowskiego, 354 str. w 12-ce. — Czynny Sedent, powieść oryginalna, ułożona przez Pawłowa, w druk. S. Blumowicza, 14 str. w 12-ce. — Szatan ziemi i Anioł, oryginalnie napisane przez Emila Deryng, Tom II i III, w druk. Zymelowicza typografa, 236, 246 str. w 12. — Obrazy Litewskie przez Ign. Chodźkę, Serya druga, Wydanie drugie poprawne, 3 Tomy w jednym 312 str. w 12-ce. — Nowe wędrówki oryginała, z rękopisu nieznajomego autora, ogłasza Józef Korzeniowski, T. II 400 str. w 12-ce. — Wizerunek i roztrząsania naukowe, Część I i II, 218 str. w 12-ce. — Złoty Ołtarzyk i t. d. drukiem A. Dworca, 600 str. w 12-ce. — Złoty Ołtarzyk i t. d. 688 str. w 16-ce. — Pismo Święte czyli wierne opowiadanie Słowa Bożego, przez X. Piotra Wincentego Podlewskiego, S. P. Tom I, Stary Testament, Tom II, Nowy Testament, 412 str. w 12-ce- — Historya biblijna dla dzieci, Pana Szmida. Przetłum. przez Xiędza Pawła Arleta, Cz. I, 96 str. w 8-ce. — Chrystus Syn Boży, Król Świata, przez X. A. Kitkiewicza, druk. A. Marcinowskiego, 132 str. w 8-ce. — Skarb duszy pobożnej i t. d. 428 str. w 16-ce. — Katechizm większy i mniejszy, dzieło ś. p. Biskupa Albertrandego, wydanie drugie, 192 str. w 12-ce. — Pieśni nabożne w Kościele katolickim używane, w druk. Dworca, 590 str. w 16-ce. — Nabożeństwo do św. Józefa, 48 str. w 16-ce. — Pamiętniki o dawnej Polsce z czasów Zygmunta-Augusta, zebrał Jan Albertrandi; wytłumaczył Józef Krzeczkowski, T. II 386 str. w 8-ce. — Loterya chronologiczna obejmująca lata wstąpienia na tron Monarchów i t. d. przez Władysława Ołtarzewskiego, 54 str. w 4-ce. — Historya rewolucyi Francuzkiej (1789), przez M. Poujoulat'a, przełożył i notami objaśnił Władysław Syrokomla, Tom II, 346 str. w 8-ce. — Rzecz o modrzewiach przez B. M. w druk. Zymelowicza, 24 str. w 12-ce. — List Stefana Zienowicza Professora Uniwersytetu Kijowskiego do Henryka hr. Rzewuskiego, w druk. Zymelowicza, 88 str. w 12-ce. — Morfeusz wyjawiacz snów w sposobie alfabetycznym, z dodatkiem o własnościach planet i gry punktowej, w druk. Zymelowicza, 78 str. w 12-ce.

(Dz. Min. Ośw.)

(*) Xiążki, przy których nie wymieniliśmy miejsca druku, wyszły w Wilnie, a te przy których niema wskazanej drukarni, wyszły u Zawadzkiego.

Позволяется печатать. 21 Января 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.